



**POLISH A1 – STANDARD LEVEL – PAPER 1**  
**POLONAIS A1 – NIVEAU MOYEN – ÉPREUVE 1**  
**POLACO A1 – NIVEL MEDIO – PRUEBA 1**

Monday 22 May 2006 (morning)  
Lundi 22 mai 2006 (matin)  
Lunes 22 de mayo de 2006 (mañana)

1 hour 30 minutes / 1 heure 30 minutes / 1 hora 30 minutos

---

**INSTRUCTIONS TO CANDIDATES**

- Do not open this examination paper until instructed to do so.
- Write a commentary on one passage only. It is not compulsory for you to respond directly to the guiding questions provided. However, you may use them if you wish.

**INSTRUCTIONS DESTINÉES AUX CANDIDATS**

- N'ouvrez pas cette épreuve avant d'y être autorisé(e).
- Rédigez un commentaire sur un seul des passages. Le commentaire ne doit pas nécessairement répondre aux questions d'orientation fournies. Vous pouvez toutefois les utiliser si vous le désirez.

**INSTRUCCIONES PARA LOS ALUMNOS**

- No abra esta prueba hasta que se lo autoricen.
- Escriba un comentario sobre un solo fragmento. No es obligatorio responder directamente a las preguntas que se ofrecen a modo de guía. Sin embargo, puede usarlas si lo desea.

Napisz komentarz do **jednego** z podanych tekstów.

1. (a)

[...] Mniej więcej w tym samym czasie Spinoza, kot Jassmontów, wdał się w awanturę z burym zabijaką z sąsiedztwa. W stodółce. Jassmont już z wieczora go szukał, ale wyczerpany przejściami dnia zrezygnował. – Znajdzie się, przecież zawsze wracał, Spinoza jest mądry – kalkulował i uspokoił się. Pociąg zbudził Jassmonta. W zaskoczeniu zadrgała mu powieka i nieoczekiwanie popłynęła łza. Zaskrzypiała belka sufitowa. Leniwie zakołysały się kotary. Totalna czerń pokoju pozostała nienaruszona. Raptem, jakby mu ktoś tę myśl wepchnął do mózgu, przypomniał sobie zniknięcie Róży, poczuł, jak na piersi wyrasta wielki ciężar. Jakby puchł kamień i mnożył się wraz z jego lękiem. Chcąc odegnać nocne koszmary, próbował przypomnieć sobie bohaterów swoich książek.

10 W *Pszczole w czaszce* jest postać, teraz mu bardzo bliska. Jak ktoś realny. W kimś takim płynie krew, a skóra wydziela pot. Błazen, mało zręczny kuglarz, człowiek gościńca i gospód, drobny łotrzyk, niedowiarek. Prawdziwy niedowiarek, bo czujący zachłannie i dręczący się osobistą niewiarą. Sebastian przezywany Kurzą Stópką. Jego awantury i przypadki stały się tą mocną nicią, na którą nawłókl cudowny, wiecznie zielony bluszcz dogasającego średniowiecza.

15 Radość, pasja, namiętność, apatia i rozpacz – pięć stron świata, równo splecionych. Otóż ten człowiek, którego stworzył, chwalił Boga własną heretycką modlitwą. Miał osobistego Boga, zrozumiałe więc, że musiał mieć własne modlitwy. Jak to szło? Nie pamiętał własnego tekstu! Słowa, obrazy przelatywały, za dużo tego, czy pamięć potrafi je okiełznać?

Róża spała spokojnie, słyszał jej ptasi oddech, była zwrócona twarzą do ściany. Jaka ulga, chociaż we śnie nic jej nie grozi. Szeptem zaczął: – Panie, pozwól mi być na własną miarę. Pozwól mi czynić tylko to, co mi jest przez Ciebie przypisane. Niczym błahym i pustym a chwilowym mnie nie trudź, nie prowadź na manowce nowinek i nie łudź wyobrażeniami innych. Daj mi dar odróżniania rzeczy istotnych od pozornych wielkości. Małości od powagi, a mądrości od chaosu i bełkotu. Pozwól mi cieszyć się tym, co bliskie i dostępne, bym pragnał tylko tego, co dla mnie osiągalne. Pozwól, aby moja rozważa nie była otepieniem, a moja śmiałość zuchwałością – zakończył mocnym głosem. W głuchej nocy przełknął ślinę, przesłyszał się czy nie? Ktoś albo coś szura na strychu, stęka i pomrukuje. Wujaszka dekownika dręczą wyrzuty sumienia – pomyślał. Zaraz zapadł w półsen, mgliste rojenia. Na podłodze z sosnowych desek ukośnie leży kaukaski dywan. Dzieci, szczęśliwa parka, czepiają się rąk ojca. Doczekały się, uściski, będą i prezenty. Oczy dziewczynki połyskują jak świeże szmaragdy, ubrana w kremową biel. Włosy upięte srebrnoniebieską wstążeczką, na nóżkach czerkieskie papucie. Też z bielutkiej, niewinnej owieczki. Dziewczynka podskakuje i popiskuje jak głodny ptaszek. Przy niej pęta się i miota piesek, wdzięczny pudelek z czarną łatką-skazą na pyszczku. Chłopczyk powściągliwy, wie, że już mu nie wypada, szczuplutki, ma szlachetną twarzyczkę, zapowiada się na poetę albo rewolucjonistę. Nosi angielski kremowy sweterek i flanelowe dorosłe spodnie. Już prawie był tam, w tym pokoju, z nimi, ale wtedy jasność i spokój wessała mroczna sypialnia, jak szyb zapomnienia. Było pięknie, odmieniło się na złe. Tak, jakże od razu nie spostrzegł, to była projekcja Buninowskiej noweli *Nathalie*\*.

40 Spinoza odnalazł się z samego rana. Po cichu, obolały, wsunął się do kuchni, nie miał dobrych nowin. Bury zabijaka sprzął go bez litości, tak to u kotów bywa. Róża naląła mu mleka, Jan zachęcał. Spinoza otworzył jedno ślepie, jaki on wymęczony i pełen przykrych przeżyć. Otworzył i zamknął. Nie chciało mu się mleka. Sen ważniejszy od jedzenia. Poszedł pod kuchnię do koszyczka, odzyskać siły i nadszarpniętą godność.

Tadeusz Zubiński, *Odłot dzikich gęsi* (powieść), Wydawnictwo W A B, Warszawa 2001

---

\* *Nathalie*: utwór autorstwa Iwana Bunina (1873–1950).

- Czego dotyczą refleksje głównego bohatera?
- Jaką funkcję w tym fragmencie pełnią postacie drugoplanowe i w jaki sposób je zaprezentowano?
- W jaki sposób poprowadzono narrację w tym fragmencie?

1. (b)

**Wybrzeże**

Przez całe życie idę marząc o wybrzeżu  
nieznanym, dalekim, a cudownie odkrytym  
przez dżungle się przedzierając, kalecząc się  
naga i bezbronna wśród zwierząt i węży

- 5 marzę o tym morzu i o tym wybrzeżu –  
jeszcze mila tej dżungli... jeszcze kilka kroków  
ku wybrzeżu o piasku miękkim i najczystszy  
ku morzu, w którym można zanurzyć się po usta  
ku przystani, gdzie można zakwitnąć jak drzewo  
10 i wydać owoc życia i umrzeć jak człowiek

- Nie kończy się ta dżungla... utknę gdzieś w połowie  
nie dojrnę tam... ten obraz się oddala –  
i czy to warto dalej brnąć z uporem  
czy warto stopy zdzierać i kaleczyć ręce  
15 gdy może wcale ono nie istnieje  
wybrzeże nieznanne mi dotąd – Ty

Paryż, 27 XII 1967

Liliana Rydzyńska, z tomu *Odpycham kosmos*, Puma Printing Works, Melbourne 2003

- Co jest osią kompozycyjną tego wiersza?
  - W jaki sposób podmiot liryczny ujawnia swoje uczucia?
  - Jakie refleksje nasunęły ci się po przeczytaniu tego utworu?
-